

Bal w remizie

Golec uOrkiestra

Szczyci się nią straż pożarna
Każda wieś i każda gmina
W niej dla nowych wciąż pokoleń
Rok się kończy i zaczyna

Na zabawy i wesela
Wciąż przyciąga ludzi mrowie
Zdarza się że jest w niej ciasniej
Niż na przejściu w Kołbaskowie

Ref. Baluj z nami góralami
Szusuj w tańcu ósemkami
Nie mocz nosa bo na dechach
Nie wyrobisz z zakrętami

I nie żałuj że nie jesteś
W Sydney w Rio lub na Krecie
Bo na pewno bal w Remizie
To najlepszy bal na świecie

Różnie orkiestra hit za hitem
W oczach widać błysk szalony
Po godzinie prawie każdy
W końcu pada wytrzęsiony

Ale wszystkich w mig ożywia
Chwila bardzo uroczyta
Humor wraca gdy podają
Flaki i golonek trzysta